

www.Problemamt.de



www.dyskryminacja.de

Polskie Stowarzyszenie Rodzice Przeciw Dyskryminacji Dzieci w Niemczech t.z.

Przeciw germanizacji dzieci Wieden.

Bez rozstrzygnięcia zakończyła się wczoraj rozprawa przed sądem w Wiedniu przeciw Wojciechowi Pomorskiemu o odebranie praw rodzicielskich i dalsze ograniczanie kontaktów z jego córkami.

Matka dziewczynek, Niemka, która od kilku lat mieszka w Austrii, zadała od ojca zrzeczenia się praw rodzicielskich w zamian za możliwość widywania dzieci. Na ten szantaz ojciec się nie zgodził. On z kolei postawił dwa warunki: wychowywanie dzieci po katolicku i co najmniej dwie godziny nauki języka polskiego w tygodniu. Nie udało się uzyskać konsensusu. Sąd odroczył rozprawę do 14 stycznia przyszłego roku. Niestety, czas działa przeciw dzieciom i ich ojcu.

Wojciech Pomorski jest człowiekiem, któremu sądy niemieckie wspólnie z Jugendamt (urzędem ds. dzieci) zabroniły używania języka polskiego w kontaktach z córkami. Zostały one uprowadzone z domu w Hamburgu przez matkę w lipcu 2003 r. Kobieta zamieszkała w Austrii. Wówczas Iwona miała 3,5 roku, a Justyna 6 lat.

- Moje córki są germanizowane. Ostatni raz widziałem je w listopadzie 2006 roku. Łącznie córki widziałem przez ok. 13 godzin w ciągu ponad pięciu lat, zawsze pod nadzorem. Do dziś nie znam adresu, pod jakim przebywają one i moja była żona, ani raz nie udało mi się porozmawiać z córkami telefonicznie od ponad 5 lat, nie znam adresów szkół, do jakich chodzą, do czego mam prawo jako ojciec, posiadający prawa rodzicielskie. Dzisiaj już nie mogę się porozumiewać z nimi po polsku, mimo że są obywatelkami polskimi, bo zabroniono im używać ojczystego języka - mówi Wojciech Pomorski.

- Czy tak ma wyglądać "wspólna Europa"? Austria i Niemcy nie chcą rozumieć słów tolerancja, wielokulturowość oraz zwykły szacunek do człowieka - dodaje rozgoryczony.
18 grudnia 2005 r. Parlament Europejski stwierdził jednoznacznie, że w postępowaniu z Wojciechem Pomorskim doszło do dyskryminacji i że naruszony został artykuł 12 traktatu, ustanawiającego Wspólnotę Europejską. Zakazuje on wszelkich form dyskryminacji ze względu na narodowość i obywatelstwo. Rząd Niemiec przeproszał Pomorskiego za to 7 czerwca 2007 r. na Forum Parlamentu Europejskiego. Jak widać - niczego to nie zmieniło.

Elżbieta Borek

<http://www.dziennik.krakow.pl>